

Miliony tylko dla powiatu

Za ponad 24 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych będzie można wykonać inwestycje w powiecie radomskim. Radom za to nie dostał nawet złotówki, podobnie jak Mazowsze.

str. 3

Budują dom kultury

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Białobrzegach powoli zmienia swoje oblicze. Widać już zarys nowej części budynku, która zostanie oddana do użytku w przyszłym roku. Główną atrakcją obiektu będzie nowoczesne kino.

str. 4

Będzie więcej testów

Teraz w ciągu doby można robić o ok. 100 testów na koronawirusa więcej. A to dzięki mobilnemu laboratorium diagnostycznemu Centrum Reagowania Epidemiologicznego Sił Zbrojnych.

str. 5

Twój przyjaciel rower

Jazda na rowerze jest zdrowa i przyjemna. Sprawia, że czujemy się lepiej, a nasze ciało jest nam wdzięczne.

str. 9

Wygrana w Legnicy

Piłkarze Radomiaka Radom pokonali na wyjeździe Miedź Legnica i umocnili się w tabeli Fortuna 1. Ligi. Zwycięskiego gola zdobył Damian Jakubik!

str. 11

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK

7

ISSN 1895-8451

DNI

NR 761 PIĄTEK – CZWARTEK 9-15 KWIETNIA 2021

NAKŁAD 10 000

A budowa wciąż trwa...



9 kwietnia 2016 roku Radomiak rozegrał ostatni mecz na stadionie przy ul. Struga 63. 4 maja wbita została pierwsza łopata pod budowę Radomskiego Centrum Sportu. W tej chwili rozpoczęły się prace przy wzmacnianiu podłoża trybuny północnej nowego stadionu. Prace w hali widowiskowo-sportowej są już na ukończeniu. Jednak hala nie zostanie oddana do użytku, jak zapowiadał wykonawca w aneksie do umowy, 30 kwietnia. Kiedy więc? Na tę chwilę nie wiadomo.

Str. 7

AUTOPROMOCJA

REKLAMA

NORBI i DAWID
budzą RADOM

poranki są...
aha... aha!

GORĄCE

SŁUCHAJ!
od 6 do 10

radio rekord
106.2 FM

rhmm
radomskie hale mięsne

ZAPRASZAMY NA
Wiosenne zakupy

Wernera 10a/ Szarych Szeregów

Powstaje rocznik

Muzeum im. Jacka Malczewskiego postanowiło wydawać rocznik naukowy. Póki co będzie to jedyne czasopismo naukowe w mieście. Pierwszy numer – w przyszłym roku.

„Arte Fakty. Rocznik Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu” to czasopismo naukowe, recenzowane, w formacie A4. Poświęcone będzie sztuce dawnej i sztuce nieprofesjonalnej, historii ogólnie, archeologii, przyrodzie, literaturze, ale także innym dziedzinom.

– Powołana zostanie rada naukowa z profesorami z kraju i z zagranicy, aby było to czasopismo wysoko punktowane – wyjaśnia Adam Duszyk, wicedyrektor Muzeum im. Jacka Malczewskiego. – Do publikowania w „Arte Faktach” zapraszamy chętnych doktorantów lub osoby przygotowujące się do otworzenia przewodu doktorskiego. Dzięki wcześniejszemu rozdystrybuowaniu informacji o planach muzeum spłynęło już do nas siedem bardzo dobrych tekstów naukowych.

W redagowaniu czasopisma muzeum wspomagać będą – w ramach podpisanej między MJM a Uniwersytetem Technologiczno-Humanistycznym umowy – studenci, głównie Wydziału Filologiczno-Pedagogicznego UTH. Mają tam też publikować własne teksty (artykuły naukowe, recenzje, felietony, eseje, reportaże wywiady).

Pierwszy numer „Arte Faktów” ukaże się na początku stycznia przyszłego roku.

Jak na razie będzie to jedyne czasopismo naukowe w Radomiu. W latach 1963-2011 Radomskie Towarzystwo Naukowe wydawało znakomity „Biuletyn Kwartalny RTN”. Ukazało się w sumie 97 zeszytów w 93 woluminach, w podziale na 45 tomów, czyli roczników. Na początku przeważały zeszyty zawierające zbiory artykułów na różne tematy. Z czasem częściej pojawiały się numery jednotematyczne, również jako pozycja zwarta jednego autora. Dominowała tematyka regionalna, przede wszystkim, szeroko pojęta, historyczna.

W 2014 roku miejsce „Biuletynu Kwartalnego” zajęły „Radomskie Studia Humanistyczne”. Na łamach rocznika publikowane były teksty prezentujące wyniki badań z zakresu historii, archeologii, literaturoznawstwa, językoznawstwa, socjologii i dziedzin pokrewnych, dotyczące nie tylko Radomia, ale całego regionu. Wydawcą „RSH” był Zespół Naukowy do Badań Dziejów Radomia i Miejska Biblioteka Publiczna. Ostatni – czwarty tom „Radomskich Studiów Humanistycznych” ukazał się w 2018.

MM, NIKA
REKLAMA



Fot. Piotr Nowakowski

Utalentowani wiolonczeliści

Agata Nowak i Michał Balas – laureaci I Ogólnopolskiego Konkursu Wiolonczelowego im. Dominika Potońskiego zagrają z Radomską Orkiestrą Kameralną.

Konkurs – przeznaczony dla studentów polskich uczelni muzycznych – w ostatnich dniach marca zorganizowała Akademia Muzyczna im. Grażyny i Kiejstuty Bacewiczów w Łodzi. „Dzięki współpracy z Akademią Muzyczną w Łodzi oraz Agencją Połńska Art w najbliższych sezonach artystycznych z naszą orkiestrą zagrają dwoje młodych, niezwykle utalentowanych wiolonczelistów” – czytamy na facebookowym profilu Radomskiej Orkiestry Kameralnej.

Tych dwoje młodych, którzy zdobyli nagrody ROK-u w postaci koncertu z orkiestrą kameralną, to Michał Balas i Agata Nowak. Michał Balas – student Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuty Bacewiczów w Łodzi jest laureatem nagrody głównej; zdobył też tytuł Indywidualności Wiolonczelowej 2021. Agata Nowak natomiast, studentka Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy, otrzymała Nagrodę Specjalną TVP Kultura.

NIKA

Zgłoś projekt do budżetu

Do końca kwietnia można zgłaszać projekty do drugiej edycji Budżetu Obywatelskiego Mazowsza.

Projekty muszą spełniać kilka warunków. Przede wszystkim muszą dotyczyć zadań o charakterze wojewódzkim – np. profilaktyki, promocji i ochrony zdrowia, bezpieczeństwa publicznego, a także infrastruktury społecznej czy drogowej. Proponowane inwestycje bądź przedsięwzięcia mogą być realizowane wyłącznie na nieruchomościach województwa, a termin ich realizacji nie może przekroczyć jednego roku budżetowego. Każdy zgłaszany projekt musi zyskać poparcie minimum 50 mieszkańców województwa. Co ważne, w tym roku podpisy poparcia pod projektami będzie można zbierać nie tylko na listach papierowych, ale także elektronicznie.

Projekty mogą zgłaszać wszyscy mieszkańcy Mazowsza bez ograniczeń wiekowych. Każdy może zarówno zgłosić, jak i poprzeć dowolną liczbę projektów. W imieniu osób małoletnich projekty składają ich przedstawiciele ustawowi.

Tak jak w poprzedniej edycji BOM, również i w tej można skonsultować projekt przed jego złożeniem. Każdy, kto chciałby z tej możliwości skorzystać, może przesłać wersję roboczą na adres bom@mazovia.pl.

Z uwagi na trwającą epidemię najlepiej złożyć projekt drogą elektroniczną (za pośrednictwem systemu informatycznego dostępnego z poziomu strony bom.mazovia.pl) lub pocztą. Osoby, które nie mają dostępu do internetu, mogą złożyć projekt osobiście w delegaturze urzędu marszałkowskiego w Radomiu.

W ramach pierwszej edycji BOM, przypominamy, wpłynęło 231 zgłoszeń, z czego 209 zostało poddanych pod głosowanie.

CT

Zagraj, zatańcz, zaśpiewaj

Do 15 kwietnia można się zgłaszać do udziału w, organizowanych przez Elektrownię, warsztatach artystyczno-multimedialnych „Na musicalowo”.

Chcesz zobaczyć swoje nazwisko na srebrnym ekranie? Weź udział w projekcie „Na musicalowo” – jako reżyser, scenarzysta, operator lub po drugiej stronie kamery: zatańcz, zaśpiewaj, zagraj!

– W pierwszej kolejności czekamy na zgłoszenia do grupy multimedialnej: reżyseria, scenariusz, operatorzy kamer, zdjęcia. W nieco późniejszym terminie będziemy szukać aktorów i tancerzy – mówi Kinga Maszczyńska z Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”.

„Na musicalowo” to warsztaty artystyczno-multimedialne dla młodzieży i starszych mieszkańców regionu radomskiego, których efektem będzie zrealizowanie filmu fabularnego o gatunku muzycznym. Tytuł projektu jest współczesnym nawiązaniem do powiedzenia „Na swojską nutę”, ponieważ punktem wyjścia do re-

czyńska. – Mając na uwadze scenariusz historii osadzonej w realnym środowisku, w którym naturalnie żyją także osoby dorosłe, zajęcia będą również otwarte dla takich osób. Dopóki nie będzie ostatecznie znany tekst scenariusza, każdy przedstawiciel społeczności, który ma chęć udziału w projekcie, zostanie do niego zaproszony.

Warsztaty i realizacja filmu mają być koordynowane przez specjalistów z poszczególnych dziedzin: tańca, śpiewu i muzyki. Ponadto będą prowadzone równoległe warsztaty z realizacją filmowej: reżyseria filmowa, scenariusz, praca za kamerą, montaż filmowy. Patronem projektu i zarazem głównym konsultantem będzie zawodowy reżyser młodego pokolenia, który w swoim portfolio ma minimum jeden pełnometrażowy film.

Zainteresowani uczestnictwem w projekcie podczas pierwszego spo-



Fot. MCSW „Elektrownia”

alizacji filmu będą podania, pieśni i muzyka Radomszczyzny zapisana w dziełach Oskara Kolberga. Jednym z głównych celów projektu jest uświadomienie uczestnikom kulturowego bogactwa regionu, a w szczególności przypomnienie tradycji związanych z ludowym tańcem, jakim jest oberek i wyjaśnienie, dlaczego region radomski nazywany jest „stolicą oberka”.

– Nazwa projektu zapisana jest w formie współczesnej i właśnie w takim duchu będą prowadzone warsztaty, a efekt finalny, czyli film ma być adaptacją starych historii w dzisiejszych czasach. Opowieść fabularną osadzimy w obecnych realiach środowiska młodzieżowego, teksty piosenek zostaną współczesnione poprzez język młodzieżowy, muzyka zaaranżowana na aktualne style, a taniec to mieszanka klasyki z freestyle’owymi układami – tłumaczy Kinga Maszczyńska.

tkania zostaną podzieleni na sekcje według własnych preferencji: muzyczno-taneczna i realizacji multimedialnej (scenariusz, reżyseria, realizacja zdjęć).

Projekt zakończy się uroczystym pokazem premierowym w sali kina studyjnego MCSW „Elektrownia”. Film wejdzie do programu projekcji, by mieszkańcy Radomia mogli go zobaczyć. W kolejnym terminie film zostanie wyświetlony w lokalnej telewizji i udostępniony w internecie.

Projekt finansowany w ramach Budżetu Obywatelskiego Mazowsza.

Udział w warsztatach jest bezpłatny, ale liczba miejsc ograniczona. Rejestracja chętnych, do 15 kwietnia, pod linkiem: <https://forms.gle/K3FMkgCzCJzWm9G18>. Fanpage projektu pod adresem: www.facebook.com/namusicalovo

CT

MASARNIA ELMAS

ZAPRASZA NA
SZYBKIE ZAKUPY
Zadzwoń i odbierz bez kolejki

Wedding znane od lat!

www.elmas.pl

Niedziałkowskiego 8/10: 885 221 158
Sucha 2: 885 221 141
Szkłana 54a: 885 221 165
Traugutta 17: 885 221 148
Słowackiego 317: 885 221 138
Słowackiego 78/Dąbrowskiego: 885 221 145

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



Dyrektor wykonawczy Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
P.o. redaktora naczelnego Radomskiej Grupy Mediowej: Milena Majewska

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Łukasz Kościelniak, Adam Kowalczyk, Katarzyna Kurek,
Maciej Kwiatkowski, Michał Nowak, Katarzyna Skowron
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Poligrafia; Drukarnia Łódź, 90-532 Łódź, ul. ks. I. Skorupki 17/19

Miliony tylko dla powiatu

Ponad 14 mln na dwa etapy budowy szpitala w Pionkach, 1,5 mln na oświetlenie uliczne w gminie Gózd, 2,1 mln zł na modernizację Ośrodka Zdrowia w Podgajku – to tylko część inwestycji, które w powiecie radomskim będzie można zrobić za pieniądze z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Radom za to nie dostał nawet złotówki, podobnie jak Mazowsze.

● KATARZYNA KUREK

Radom w trzeciej transzy Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych wnioskuje o pieniądze na dwie inwestycje – rozbudowę Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym i przebudowę ul. Wolanowskiej; łącznie to 44,5 mln zł. W połowie ubiegłego tygodnia prezydent Radosław Witkowski poinformował, że miasto nie dostanie pieniędzy.

– Szczególnie niezrozumiałe jest dla mnie odrzucenie projektu przebudowy i modernizacji SOR-u. Dziś, w dobie pandemii, w czasie poszukiwania nowych miejsc i coraz lepszej obsługi pacjentów rząd nie dał pieniędzy na SOR – mówi prezydent. – Drugi projekt był równie ważny i – po wspólnej konferencji z politykami Prawa i Sprawiedliwości przy okazji oddania al. Wojska Polskiego – miałem nadzieję, że zostanie zaakceptowany. Chodzi o przebudowę ul. Wolanowskiej, czyli wlotu do Radomia od strony Łodzi. To szczególnie ważny element infrastruktury transportowej w kontekście budowy portu lotniczego Radom – Sadek. O tym mówił marszałek Bielan, ale szczególnie mocno mówił o tym poseł Marek Suski. Jestem zdziwiony i zaskoczony, że lider Prawa i Sprawiedliwości na terenie Radomia nie potrafił zadbać o tak ważny w tym kontekście projekt.

Przypomnijmy: z pierwszej transzy RFIL, w ubiegłym roku, Radom otrzymał 22 mln zł. Wtedy też prezydent Witkowski zapowiedział, że

z tych pieniędzy zostanie przebudowana ul. Marii Fołtyn, powstanie też żłobek na Borkach.

– Na tym nie kończy się cały proces, będziemy szukać pieniędzy z innych źródeł. Bardzo liczę na nową perspektywę unijną. Ale mam świadomość, że w najgorszym przypadku przebudowę SOR-u będziemy musieli wykonać z budżetu miasta. I tu mam nadzieję na dobrą współpracę z radnymi wszystkich klubów, ale i z przedstawicielami rządu – mówi prezydent.

Powody do radości ma za to starosta radomski Waldemar Trelka. Powiat chciał dostać 14,5 mln zł na budowę szpitala w Pionkach i taką kwotę otrzymał. Pieniądze zostaną przeznaczone na II etap, czyli budowę pawilonu zachowawczego, zakup sprzętu i pierwszego wyposażenia, a także na etap III – modernizację budynku m.in. dla administracji, laboratorium, izolatorium oraz zakup sprzętu i wyposażenia. Etap II i III stanowią kontynuację etapu I, czyli budowę pawilonu zabiegowego, którego realizacja trwa i jest finansowana z budżetu powiatu.

– To bardzo ważny, wręcz historyczny moment, ponieważ mogę ogłosić: szpital w Pionkach zostanie

wybudowany. Coś, czego nie udało się zrealizować przez 20 lat, powstaje już w trzecim roku rządów Prawa i Sprawiedliwości – mówi Trelka.

zł na kolejny etap rozbudowy szpitala w Pionkach oraz na przebudowę Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Chwałowicach.

jest to miejsce, gdzie polscy patrioci przed wojną budowali fabrykę służącą naszej obronności.

Pieniądze otrzymały również gminy powiatu radomskiego, np. gmina Gózd aż 3,4 mln zł na montaż instalacji fotowoltaicznej na budynku Urzędu Gminy w Goździe oraz budynkach Zespołu Szkół w Goździe, PSP w Małęczynie, PSP w Kuczkach-Kolonii, PSP w Klwatce Królewskiej i PSP w Podgórzu, na modernizację oświetlenia ulicznego w gminie oraz na „kompleksowe uregulowanie gospodarki ściekowej na terenie gminy”. Gmina Jedlińsk za 1 mln zł będzie budowała most na Młynówce w ciągu pieszo-rowerowym Wsola – Jedlińsk wraz z oświetleniem, a gmina Przytyk za 2,1 mln zł rozbuduje i przebuduje Ośrodek Zdrowia w Podgajku. Rozbudowa drogi gminnej na odcinku Garno – Młocin Większy w gminie Wolanów ma pochłonąć 2,3 mln zł.

Mazowsze projekty złożyło do Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych już po raz drugi – tym razem na kwotę 230 mln zł. I po raz drugi nie otrzymało wsparcia.

– To wyjątkowo krzywdząca dla mieszkańców i pacjentów decyzja strony rządowej. W czasie trzeciej fali pandemii tak ważne projekty zdrowotne zostały po raz kolejny całkowicie zignorowane. Zero złotych na SOR w Radomiu, zero złotych na radioterapię w Płocku i zero złotych na szpital w Rudce. Jak widać, zdaniem strony rządowej te projekty nie zasługują na wsparcie – komentuje decyzję marszałek Adam Struzik.



Fot. Joanna Szczepaniak

To nie pierwsze wsparcie z Funduszu Inwestycji Lokalnych, jakie otrzymał powiat. W pierwszym rozdaniu do gmin powiatu radomskiego wpłynęło 11 mln zł. Z kolei w drugiej edycji programu wsparcia, do której nabór zakończył się w grudniu 2020 roku, powiat otrzymał 16,5 mln

– Rząd Prawa i Sprawiedliwości stawia na zdrowie naszych mieszkańców stąd też dotacje na budowę szpitali, na zakup sprzętu medycznego i na ogólne wsparcie służby zdrowia – mówi poseł Marek Suski. – Cieszę się, że ten szpital będzie służył. Pionki są miejscowością, która zasługuje na to, ponieważ

Koniec połamanych płyt

Nawierzchnia na pl. Konstytucji 3 Maja zostanie wymieniona. Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji ogłosił przetarg na jej remont.



Fot. Szymon Wywona

Zły stan płyt to wina kierowców, którzy swoimi autami o różnym ciężarze przejeżdżali przez plac. Dlatego, przypomnijmy, w 2018 roku przy wjazdach na plac stanęły znaki zakazu ruchu w obu kierunkach. Zakaz jednak niewiele zmienił.

„MZDiK ogłosił przetarg na przebudowę Placu Konstytucji. Koniec z połamanymi płytami, które zdecydowanie nie były ozdobą deptaka. Prace mają zakończyć się w czerwcu” – poinformował wiceprezydent Mateusz Tyczyński.

Rok później więc na placu dodatkowo zamontowano automatyczne słupki blokujące wjazd samochodów, aby uniemożliwić niszczenie nawierzchni. Koszt inwestycji to ponad 156 tys. zł.

Na wygląd nawierzchni placu od dłuższego czasu zwracali uwagę radni. 1 kwietnia MZDiK ogłosił przetarg na przebudowę ul. Żeromskiego w obrębie pl. Konstytucji. Jak możemy przeczytać w ogłoszeniu o przetargu, zamówienie obejmuje m.in. roboty brukarskie i remont kostki kamiennej, a także roboty wykończeniowe (regulację studni kanalizacyjnych i teletechnicznych, zasuw, kratek). „Zakres zamówienia: remont z wykorzystaniem starych płyt płomieniowanych – 2 500 mb; remont z nowych płyt płomieniowanych – 650 mb; remont z kostki kamiennej – 2 560 m²” – czytamy.

MZDiK na oferty czeka do 21 kwietnia. Wykonawca będzie miał 40 dni na realizację zadania.

KOS

Czy prezes będzie odwołany?

Odwołanie Włodzimierza Koneckiego z funkcji prezesa Rewitalizacji rekomenduje radzie nadzorczej spółki prezydent Radosław Witkowski.

„Rekomendacja prezydenta to pokłosie oszustwa dokonanego na szkodę spółki. Rada Nadzorcza zajmie się sprawą na posiedzeniu, które odbędzie się w piątek, 9 kwietnia. Jednocześnie prezydent zarekomendował Radzie Nadzorczej kandydaturę Roberta Rutkowskiego na stanowisko prezesa zarządu spółki Rewitalizacja” – czytamy w komunikacie biura prasowego magistratu.

Robert Rutkowski jest magistrem etnografii, ukończył również studia podyplomowe na kierunku prawo zamówień publicznych. Był członkiem rad nadzorczych spółek Skarbu Państwa, pełnił też m.in. funkcję wójta

gminy Jastrząb. Jesienią 2015 roku Rutkowski wygrał konkurs na dyrektora Zakładu Usług Komunalnych w Radomiu. ZUK-iem kieruje do tej chwili.

Przypomnijmy: 24 marca Rewitalizacja straciła 1 mln 534 tys. zł w wyniku oszustwa metodą „na policjanta”. Pracownica spółki w ciągu czterech godzin przekazała oszustom SMS-em kody do 25 transakcji. Pięć ostatnich zablokowała, gdy zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa. Sama też zgłosiła się na policję. Została dyscyplinarnie zwolniona.

NIKA

REKLAMA

Adwokat kościelny

przy Sądzie Kościelnym Diecezji Radomskiej mgr lic. Kamil Dziura



Radom, ul. Wernera 5 lok. 35



539 618 012



www.kd-kancelaria.pl

Budują dom kultury

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Białobrzegach powoli zmienia swoje oblicze. Widać już zarys nowej części budynku, która zostanie oddana do użytku w przyszłym roku. Główną atrakcją obiektu będzie nowoczesne kino.



się seansami w bardzo dobrych i komfortowych warunkach – zapewnia Bolek. – Druga część tego budynku to nowoczesna czytelnia, z podłączeniem do Internetu i możliwością dostępu do e-booków. W przypadku dużych wydarzeń powstanie jedna sala, która pomieści ok. 250-300 osób. Naszym celem było właśnie to, żeby nowa inwestycja miała wiele funkcjonalności. W zależności od potrzeb będziemy mogli dostosować budynek.

Na terenie gminy Białobrzegi trwa też budowa innego obiektu. W Suchej przy ul. Szlacheckiej (działka po dawnej szkole podstawowej) powstaje nowa świetlica wiejska i strażnica dla Ochotniczej Straży Pożarnej. Stanie tam budynek o powierzchni 460 metrów. Prace mają zakończyć się wiosną 2023 roku.

– Cieszę się, że już wkrótce z nowego budynku będą mogli cieszyć się mieszkańcy Suchej. To bardzo ważna inwestycja, oczekiwana przez wszystkich. Mam nadzieję, że prace będą przebiegać zgodnie z harmonogramem i tym samym już za dwa lata oddamy budynki do użytku. Obiekt będzie pełnił bardzo ważną rolę nie tylko dla mieszkańców, ale też i strażaków, którzy bardzo potrzebują nowej siedziby – tłumaczy wódcarz Białobrzegów.

znymi ludźmi. Władze miasta mają nadzieję, że do tego czasu wszelkie ograniczenia pandemiczne zostaną już zdjęte.

– My w Białobrzegach do początku lat 90. mieliśmy kino. I to jest główny



Zdjęcia: Piotr Nowakowski

● LUKASZ KOŚCIELNIAK

O rozbudowie białobrzezkiej placówki mówiło się już od wielu lat. Pierwsze prace rozpoczęły się w październiku ubiegłego roku. Wykonawcą została radomska firma Archibud. Koszt całej inwestycji wyniesie blisko 3 mln 850 tys. zł. Gmina otrzymała dofinansowanie z sejmiku Mazowsza w wysokości 1,8 mln zł. Nowe skrzydło powstaje w miejscu dawnego żelbetonowego kinoteatru przy ul. Kościelnej. Będzie miało ok. 430 metrów kwadratowych. Powstanie też łącznik do obecnej siedziby Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. W ramach prac przebudowana zostanie też część domu kultury, wokół budynku powstaną parkingi, będą też elementy małej architektury. Obiekt zyska bardzo efektowne oświetlenie.

– Budynek w tej chwili rośnie do góry. Zalwane są zbrojenia, wylana jest podłoga i robiona jest podmurówka. Czekamy na przywóz stropów, które niedługo będą montowane. Dla mnie najważniejsze, że wszystko idzie zgodnie z harmonogramem i zakończy się zgodnie z planem – mówi Adam Bolek, burmistrz Białobrzegów.

Nowy budynek powinien być gotowy wiosną 2022 roku. Jak podkreśla burmistrz, obiekt ma być kulturalną wizytówką Białobrzegów. Będą w nim organizowane różne imprezy: koncerty, festiwale, seanse kinowe, warsztaty, występy kabaretów czy spotkania ze

cel, żeby w tym budynku było kino, w technologii cyfrowej, na 55 miejsc. Myślę, że jakość obrazu i dźwięku będzie bardzo dobra, dzięki czemu nasi mieszkańcy będą mogli cieszyć

Wykonawcą prac w Suchej również jest radomska firma Archibud. Gmina Białobrzegi także na tę inwestycję otrzymała dofinansowanie z budżetu sejmiku Mazowsza.

Uwaga na oszustów

Podczas Narodowego Powszechnego Spisu Ludności i Mieszkań nie trzeba podawać danych kont czy kart bankowych – przypomina policja.

Spis ruszył 1 kwietnia i potrwa do 30 czerwca. „Oszuści wykorzystują wszystkie możliwe sytuacje, aby wyłudzić dane do kont bankowych, dlatego apelujemy o wzmożoną czujność podczas spisu. Apel kierujemy głównie do seniorów, których ufność mogą wykorzystywać oszuści. Warto te ostrzeżenia przekazać naszym bliskim, aby uniknąć nieprzyjemnych sytuacji” – czytamy na stronie KMP w Koźmierzycach. Pamiętajmy, że podczas spisu nikt nie powinien żądać od nas podania danych do kont oraz kart bankowych

czy kredytowych. Pod żadnym pozorem nie powinniśmy ich udostępniać. Za przeprowadzenie spisu nie jest pobierana żadna opłata. Jeśli więc osoba podająca się za rachmistrza spisowego poprosi nas dokonanie opłaty, możemy być pewni, że to działanie oszusta, który chce wyłudzić pieniądze.

Policjanci apelują o ostrożność i rozsądek. W przypadku jakichkolwiek podejrzeń próby oszustwa trzeba powiadomić policję.

MM

Paczka dla samotnych

Już po raz kolejny fundacja Droga Życia przygotowała i w Niedzielę Wielkanocną rozdała paczki dla samotnych. Wolontariusze zawieźli je 400 osobom potrzebującym.

W tym roku ze względu na pandemię format, który obowiązywał do tych czas, stał się niemożliwy. Zamiast gości samotnych i potrzebujących przywodzić do ich domów i obdarować paczką. Wolontariusze nie tylko dostarczali paczki pod drzwi, ale także składali życzenia świąteczne.

– Uważam, że to podstawa. Bo nie do końca liczy się tylko ta pomoc materialna, podarunek, ale przede wszystkim słowo, wsparcie, pamięć o drugim człowieku. To, że ta osoba może z nami usiąść, porozmawiać – mówi Magdalena Ciesielska z Drogi Życia. – Nasi potrzebujący to osoby, które nie mają kontaktu z bliskimi albo mają ten kontakt utrudniony przez obecną sytuację i obostrzenia. Dlatego uważam, że liczy się pamięć, dobre słowo, wsparcie, rozmowa, żywa relacja z drugim człowiekiem.

W przygotowanych przez wolontariuszy paczkach znalazły się m.in. jajka, kielbasa, słodycze, artykuły higieniczne czy książki o tematyce wielkanocnej. Były też paczki dedykowane dzieciom.

– Nasz tata przekazał nam te wszystkie wartości. Cele, które on sobie postawił, są bliskie także naszemu sercu. Będziemy się starały robić wszystko, co w naszej mocy, aby kontynuować jego dzieło na tyle, na ile starczy nam sił i energii. Ale wiem, że nie dalibyśmy rady tego wszystkie zrobić bez naszych partnerów – urzędu miasta i wolontariuszy. Bardzo dziękujemy za to wsparcie, bo bez niego nic by się nie udało – mówi Nikola Ciesielska.

Pomysłodawcą śniadania wielkanocnego dla samotnych był prezes Drogi Życia – Zbigniew Ciesielski, który zmarł nagle 18 marca w wieku 60 lat. Teraz dzieło kontynuują jego córki.

MILENA MAJEWSKA

REKLAMA

 **Czarno Białe**
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń  663-989-073 i 603-192-520

Będzie więcej testów

Teraz w ciągu doby można robić o ok. 100 testów na koronawirusa więcej. A to dzięki mobilnemu laboratorium diagnostycznemu Centrum Reagowania Epidemiologicznego Sił Zbrojnych, które przed Wielkanocą stanęło na parkingu przy Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Radomiu. – Ta pomoc jest dla nas nieoceniona – twierdzi Lucyna Wiśniewska, dyrektor PSSE.

● KATARZYNA SKOWRON

Przypomnijmy: w maju ubiegłego roku w radomskim sanepidzie uruchomiono laboratorium do wykonywania testów na koronawirusa. – Pierwsze próbki do badań genetycznych PCR w kierunku wirusa SARS-CoV-2 zostały przyjęte 7 maja 2020, a pierwszy wynik dodatni uzyskano 23 maja. Do chwili obecnej laboratorium wykonało ok. 17,5 tys. testów RT-PCR dla ponad 12 tys. osób. Wirusa SARS-CoV-2 wykryto dotychczas u 5 tys. 171 osób, z tego w ubiegłym roku u 2 tys. 107. Od początku stycznia do 1 kwietnia tego roku zakażenie potwierdzono u 3 tys. 64 – podsumowuje Lucyna Wiśniewska, dyrektor PSSE.

W związku z rozwijającą się trzecią falą zachorowań na COVID-19 i dzięki wspólnej inicjatywie wojewody mazowieckiego i Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Warszawie radomski sanepid uzyskał pomoc w postaci mobilnego laboratorium diagnostycznego Centrum Reagowania Epidemiologicznego Sił Zbrojnych RP.

– Cieszę się, że ten wspólny projekt doprowadził nas do szczęśliwego końca i mobilne laboratorium może wesprzeć w tym trudnym czasie radomski sanepid – mówił w ubiegłym piątku wicewojewoda Artur Standowicz.

Lucyna Wiśniewska przyznaje, że pomoc ze strony diagnostów laboratoryjnych jest dla radomskiego sa-



nepidu nieoceniona. – W ciągu doby wykonujemy ponad 300 testów. To wsparcie pozwoli nam na wykonywanie ok. 100 testów więcej – zdradza dyrektorka sanepidu.

Kontener stanął na parkingu przy sanepidzie. Laboratorium jest wyposażone w nowoczesny, profesjonalny i innowacyjny sprzęt. Pracuje trzech diagnostów laboratoryjnych i dwóch techników. – Metoda molekularna (Real Time PCR) o dużym zaawanso-

waniu technologicznym, którą tu stosujemy, jest skomplikowana i wymaga sterylnych warunków. Pracuje się z materiałem wirusa SARS-CoV-2, więc ta technika izolacji nie może być prowadzona w każdym laboratorium. Jej wdrożenie wymaga bardzo kosztownego sprzętu i wykwalifikowanego personelu. Diagnostyka zatrudniani przez Centrum Reagowania Epidemiologicznego Sił Zbrojnych RP to specjaliści najwyższej klasy – wyja-



Zdjęcia: Piotr Nowakowski

śnia Przemysław Rzodkiewicz, mazowiecki inspektor sanitarny.

Na terenie Radomia i powiatu radomskiego – jak informuje sanepid – od 18 marca ubiegłego roku do 1 kwietnia 2021 zachorowało na COVID-19 ok. 18 tys. osób. Kwarantanna została objętych ponad 26,5 tys. osób. Od początku epidemii radomski sanepid odnotował ok. 15 tys. ozdrowieńców. Zmarły 443 osoby. – Od stycznia tego roku

na COVID-19 zachorowało 7,5 tys. osób. Kwarantanną zostało objętych ok. 10 tys. Zgonów, już w tym roku, zanotowaliśmy 212, a ozdowieńców ok. 5 tys. Na obecną chwilę w izolacji jest 700 osób na naszym terenie. Tak że naprawdę mamy co robić. Jesteśmy dla ludzi i służymy ludziom, ale bardzo prosimy o ogromną odpowiedzialność. Chrońmy nie tylko siebie, ale i naszych najbliższych – apeluje dyrektor radomskiego sanepidu.

Prawie finisz

Dobiegają końca prace przy przebudowie układu komunikacyjnego na ul. Bema, Jasińskiego i Sowińskiego na osiedlu XV-lecia.

Na budowanym w latach 60. ubiegłego wieku osiedlu XV-lecia projektanci wyznaczyli zaledwie kilka zatok parkingowych i zespołów garaży dla mieszkańców. Nie przypuszcza,li bowiem, że za kilkadziesiąt lat auto będzie miała praktycznie każda rodzina. Wraz ze wzrostem liczby samochodów trzeba było wprowadzić ruch jednokierunkowy na odcinkach niektórych ulic, żeby pojazdy miały gdzie parkować. Dlatego mieszkańcy apelowali do władz miasta o modernizację układu komunikacyjnego, ale także terenów zielonych, co pozwoliłoby stworzyć miejsce do wypoczynku.

Rozbudowa odcinków ulic Bema, Sowińskiego i Jasińskiego ruszyła we wrześniu ubiegłego roku. Trzeba było m.in. rozebrać istniejącą drogę, wyciąć kolidujące z inwestycją drzewa, zrobić nową podbudowę jezdni i nawierzchnię z betonu asfaltowego, ułożyć chodniki z kostki, zbudować miejsca postojowe o nawierzchni z kostki betonowej. Zaparkować auto będzie można nie tylko w nowych zatokach wzdłuż odcinków ul. Bema, Jasińskiego i Sowińskiego, ale także na placu na części obszaru sąsiadującego z pawilonem handlowym przy łuku ul. Sowińskiego. Ponadto została zbudowana nowa kanalizacja deszczowa, zaplanowano oświetlenie uliczne.



Fot. Piotr Nowakowski

Teraz, jak informuje prezydent Radomia, dobiega końca pierwszy etap prac. „Wykonawca ma czas do lipca, ale wszystko wskazuje na to, że zakończy budowę dróg i miejsc parkingowych przed terminem” – napisał Radosław Witkowski. – „Na tym jednak nie koniec zmian w tej części miasta. W kolejnym etapie, który ma rozpocząć się jeszcze w tym roku, zajmiemy

się terenem zielonym. Chcemy, aby stał się atrakcyjnym miejscem wypoczynku i rekreacji. W planach jest m.in. budowa placu zabaw, siłowni zewnętrznej, ustawienie ławek i oczywiście nowe nasadzenia drzew oraz krzewów”.

Wykonawcą tego zadania jest radomska firma Zbig-Bet. Wartość zamówienia to ok. 2 mln 650 tys. zł.

KOS

Kolejna jadłodzielnia

Druga w regionie radomskim, a pierwsza na terenie gminy jadłodzielnia działa w Szydłowcu.

W połowie marca urząd miejski we współpracy z grupą Widzialna Ręka – Powiat Szydłowiec uruchomił jadłodzielnię. Mieści się za budynkiem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, przy powstałej dwa lata temu szafie wymiany ciepła.

Jadłodzielnia to miejsce, gdzie można się podzielić żywnością z osobami potrzebującymi. Jest wyposażona w półki na żywność suchą i lodówkę; ma też światło. Chętni, którzy chcą zostawić żywność, powinni się zapoznać z regulaminem, który znajduje się na froncie drzwi. Czytamy w nim, że do jadłodzelnii można przynieść m.in. produkty w opakowaniach zamkniętych typu konserwy, owoce, warzywa, produkty suche, sery, jogurty i słodycze. Nie można natomiast zostawiać surowego mięsa, wyrobów z niepasteryzowanego mleka czy produktów, które przekroczyły termin przydatności do spożycia.

Przypomnijmy: w styczniu przy ul. Warzywnej powstała pierwsza jadłodzielnia w Radomiu. To wspólna inicjatywa magistratu, grupy Widzialna Ręka – Radom, która przekazała lodówkę wraz z obudową, oraz fundacji Droga Życia.

KOS

WOT połączył na święta

Żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej wspólnie z personelem Radomskiego Szpitala Specjalistycznego przeprowadzili akcję „Łączymy na święta”.

Terytorialni wyposażeni w sprzęt komputerowy umożliwili pacjentom zdalne spotkanie z rodziną. Radomski Szpital Specjalistyczny przygotował listę chorych, którzy chcieli skorzystać z takiej formy komunikacji z bliskimi. – Szczególnie w tym wyjątkowym, wielkanocnym czasie, wspólnie z żołnierzami, chcieliśmy umożliwić pacjentom, przede wszystkim tym starszym, połączenie się z rodzinami. W ten sposób chorzy i ich bliscy mogli złożyć sobie życzenia świąteczne – mówi Michał Michalski, sekretarz miasta.

Akcja „Łączymy na święta” po raz pierwszy została zorganizowana przed świętami Bożego Narodzenia. Wówczas żołnierze WOT, pod opieką dra Wojciecha Dworzańskiego i personelu RSS, odwiedzili chorych na COVID-19. – W szpitalu z powodu koronawirusa przede wszystkim przebywają osoby starsze, nieposługujące się nowoczesnymi technologiami. To oni są w najtrudniejszej sytuacji, czę-

sto bez żadnego kontaktu z bliskimi. Dlatego chcieliśmy połączyć się z ich rodzinami, aby choć przez chwilę mogli ich zobaczyć i poczuć się odrobinę lepiej – mówi ppłk Łukasz Baranowski, zastępca dowódcy 6. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Żołnierze, którzy brali udział w akcji, to ozdrowieńcy i osoby zaszczepione. Wszyscy byli również zabezpieczeni w środki ochrony osobistej.



Fot. materiały WOT

GT

Najchętniej czytany portal w Radomiu



prawie **187,5 tys** użytkowników
ponad **467 tys** sesji
blisko **3,7 mln** odsłon

dane Google Analytics, od października 2020 do marca 2021



*Czytaj również
w wersji mobilnej*

A budowa wciąż trwa...

9 kwietnia 2016 roku Radomiak rozegrał ostatni mecz na stadionie przy ul. Struga 63. 4 maja wbita została pierwsza łopata pod budowę Radomskiego Centrum Sportu. W tej chwili rozpoczęły się prace przy wzmacnianiu podłoża trybuny północnej nowego stadionu. Prace w hali widowiskowo-sportowej są już na ukończeniu. Jednak hala nie zostanie oddana do użytku, jak zapowiadał wykonawca w aneksie do umowy, 30 kwietnia. Kiedy więc? Na tę chwilę nie wiadomo.

● **KATARZYNA SKOWRON
MICHAŁ NOWAK**

– Termin zakończenia budowy hali jest na dziś ruchomy i będzie tematem negocjacji w kolejnym aneksie. Jest uzależniony od dostarczenia pełnego zasilania do obiektu. Kiedy tylko to nastąpi, spotkamy się z generalnym wykonawcą i będziemy na ten temat rozmawiać – tłumaczył na ostatniej sesji rady miejskiej Robert Dębicki, dyrektor zarządzający Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Jak informuje MOSiR, w hali trwają prace wykończeniowe. Wykonywane są m.in. drzwi aluminiowe na wszystkich poziomach, zamontowano też sufity podwieszane. Przeprowadzone zostały prace naprawcze związane ze źle zamontowanymi przez poprzedniego wykonawcę barierkami. Główny wykonawca uzupełnił także brakujące barierki na arenie głównej. Finalizowany jest też montaż paneli elewacyjnych od strony zachodniej. Natomiast w łączniku wykonano specjalną membranę przeciwwodną w kanałach. Wykończone zostały pomieszczenia z szafami instalacji elektrycznej. Trwa malowanie podłoża betonowych i prace konieczne do zgłoszenia obiektu do odbiorów przez zakład energetyczny i do podania pełnej mocy prądu.

Robert Dębicki twierdzi, że wszystkie prace budowlane zakończą się w terminie, ale przedłużyć się mogą odbiory.

O tym, że hala nie zostanie oddana do użytku 30 kwietnia, mówił podczas sesji Łukasz Podlewski, przewodniczący komisji doraźnej do spraw budowy Radomskiego Centrum Sportu; tak wynika z aneksu, który MOSiR podpisał z wykonawcą 8 marca. – W aneksie wykonawca oświadczył, że „na skutek okoliczności niezawinionych przez niego, nie jest możliwe wykonanie

przedmiotu umowy w terminach wynikających z obecnie obowiązującej umowy” – cytował Podlewski. – Ponadto wykonawca wskazał, że zasadnym jest przedłużenie terminów, które są uzależnione od czasu zapewnienia przez zamawiającego zasilania. Termin wykonania zadania wynosi co najmniej 90 dni od daty doprowadzenia tego zasilania.

Dyrektor MOSiR zaznaczył, że pierwszy wniosek o zasilanie został wysłany już w 2018 roku. – Wyłącznie zaniechania i pewne wady budowlane zrobione przez poprzedniego wykonawcę spowodowały, że ich usuwanie ograniczyło możliwość odbioru zasilania – tłumaczył radnym.

Radni byli ciekawi, czy będą podpisywane kolejne aneksy. – Jeśli chodzi o jakiegokolwiek aneksy dotyczące hali, to ich nie przewidujemy. Na tę chwilę jesteśmy mentalnie przygotowani do tego, że może się pojawić taki protokół konieczności odnośnie stadionu – stwierdził Dębicki.

W przypadku stadionu prace zostały podzielone na dwa etapy. Obecnie trwa pierwszy etap wzmacniania podłoża trybun. – Informacja podana przez dyrektora jest czymś nowym. Jeszcze w piątek, podczas posiedzenia komisji doraźnej był to jeden etap – dziwił się Łukasz Podlewski. – Od 10 marca pojawił się podwykonawca, który określił, że zakres prac wskazany w aneksie podpisanym 8 marca, jest niewystarczający i trzeba zrobić ok. 40 proc. więcej utwardzania trybun. Nie wiem, kiedy państwo podzielili to na etapy. Podczas piątkowego posiedzenia komisji nie wiedzieli państwo, kiedy i w jaki sposób to zostało ustalone, że oto dziś wykonawca robi ok. 60-70 proc. utwardzenia trybuny i nie wiadomo, kiedy zrobi kolejne.

Jak wyjaśniał dyrektor MOSiR-u, w protokole konieczności potrzebnym do spisania aneksu pojawiła się pozycja wzmocnienia także filarów trybun,



więc projektant MOSiR-u przygotował projekt prac. – Przekazaliśmy go wykonawcy i ten wstępnie wycenił prace przy filarach na 600 tys. zł. Na wszelki wypadek założyliśmy na ten cel w budżecie 800 tys. zł. I dobrze, bo potem generalny wykonawca podał konkretną kwotę – 684 tys. – wyjaśnił Dębicki.

Jednak jak się potem okazało, podwykonawca zaopiniował zakres prac wzmacniających jako niewystarczający. – Nasz projektant zgodził się z tymi zastrzeżeniami – przyznał Ro-

bert Dębicki, zaznaczając, że MOSiR w tej sytuacji nie chciał zatrzymywać procesu budowlanego: – Nic nie stało na przeszkodzie, aby podpisać aneks, który opiewał na część tego działania i odłożyć w procedurze tę drugą część, którą będzie trzeba wykonać. Jak to będzie realizowane, czy to będzie wykonane od razu w 100 proc., czy nie, to kwestia negocjacji z generalnym wykonawcą.

Nie wiadomo więc jeszcze, jaka będzie ostateczna kwota za prace

zawarte w aneksie. – 9 marca, czyli już po podpisaniu aneksu te dodatkowe prace były wycenione na ok. 900 tys. zł. W międzyczasie projektant z MOSiR-u wniósł poprawki, które mają znowu obniżyć ten koszt. Ta kwota nie jest więc jeszcze ostatecznie ustalona. Jednak na pewno znajdzie się w kolejnym aneksie – poinformował Dębicki.

Do tej pory prace związane z Radomskim Centrum Sportu kosztowały ponad 142 mln zł.



Ze szkolnej kroniki...

Część szkół już nie funkcjonuje, część zmieniła nazwę, a część przeżywa okres prosperity. Każda placówka edukacyjna to inna historia, liczne wspomnienia i tysiące przyjaciół, które przetrwały próbę czasu. W cyklu „Ze szkolnej kroniki...” prezentujemy dzieje radomskich szkół i związane z nimi ciekawostki.

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 5 im. Marii Dąbrowskiej

Obecna PSP nr 5 przy ul. Sowińskiego 1 rozpoczynała swoją historię jako Szkoła Podstawowa nr 37.

Uroczyste otwarcie kolejnej podstawówki na stosunkowo nowym – i w tamtym czasie największym w Radomiu – osiedlu XV-lecia odbyło się 19 września 1965 roku. Jednocześnie odsłonięto pamiątkową tablicę i odczytano akt nadania szkole imienia Marii Dąbrowskiej. Kierowniczką SP nr 37 została Helena Dobaj, a grono pedagogiczne liczyło 50 nauczycieli. Podstawówka przyjęła 1617 uczniów do 48 oddziałów. Patronat nad SP nr 37 objęła Jednostka Wojskowa 2887 z Radomia.

SP nr 37 rozpoczęła działalność jako siedmioklasowa, ale już rok później, po reformie oświaty, stała się ośmioklasowa. Uczniowie, którzy do końca czerwca 1966 roku ukończyli 14 lat, szli do szkół średnich. Dla tych, tego wieku nie osiągnęli, została utworzona klasa ósma.

„W szkole działały organizacje i koła, które rozbudzały wśród uczniów aktywność społeczną oraz ich zainteresowa-

waniu imprez szkolnych i pozalekcyjnych” – czytamy na stronie internetowej PSP nr 5. – „Z inicjatywy harcerzy



powstał teatrzyk kukielkowy »Zaczek«, prowadzony przez Zofię Lechnio i Stanisławę Kwaczyńską, który po serii imponujących występów i prezentacji ogólnopolskich szybko stał się chlubą naszej placówki”.

PKO. To najstarszy program edukacji finansowej w Polsce, który miał na celu wpajanie dzieciom zasad oszczędzania pieniędzy.

30 maja 1981 roku odbyła się uroczystość wręczenia szkole sztandaru ufundowanego przez komitet rodzicielski. Kolejny rok szkolny przyniósł zmiany w organizacji zajęć – lekcje odbywały się od poniedziałku do piątku, w soboty natomiast, zgodnie z zarządzeniem ministra oświaty, szkoły musiały prowadzić „pracę ideowo-wychowawczą i opiekuńczą, zapewniającą uczniom różne interesujące ich formy zajęć”. W SP nr 37 organizowano imprezy sportowe, wycieczki i zbiórki harcerskie.

1 września 1993 roku rozpoczęła działalność na Osiedlu Akademickim – przy ul. Paderewskiego 16 filia SP nr 37. Uczyli się w niej dzieci w klasach 0-III. Placówka zakończyła działalność 31 sierpnia 2001 roku, kiedy to stała się filią nowej PSP nr 6.

W roku szkolnym 1996/1997 w PSP nr 37 zostały utworzone – by wesprzeć uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych (z dysfunkcjami rozwojowymi i problemami zdrowotnymi) – klasy terapeutyczne. Fachowa pomoc udzielana uczniom w tych klasach sprawiła, że do PSP nr 37 trafiały dzieci nie tylko spoza rejonu, ale nawet spoza Radomia.

We wrześniu 2001 roku, w efekcie reorganizacji systemu szkół w Radomiu, PSP nr 37 stała się Publiczną Szkołą Podstawową nr 5.

W roku szkolnym 2010/11 podstawówka zyskała kompleks boisk „Orlik”, czyli boisko do piłki nożnej oraz boisko wielofunkcyjne do koszykówki i piłki siatkowej. Powstał także nowy plac zabaw dla najmłodszych.

„Pięćdziesięcioletniej historii naszej szkoły nie można zamknąć w datach i cyfrach, wydarzeniach i nazwiskach. Na podstawie tych danych możemy jedynie stwierdzić, że dzieje naszej szkoły są bogate, barwne i żywe. Mury »piątki« opuściło kilka pokoleń absolwentów, uczyli się w niej dziadkowie, rodzice, a obecnie wnukowie. Należą się serdeczne słowa podziękowania tym wszystkim, którzy w przeszłości i teraz poświęcają swój wysiłek dzieciom. Imiona i trud nauczycieli mogą ulec zapomnieniu, ale zadania stawiane przez patronkę naszej szkoły są wiecznie żywe” – możemy przeczytać na stronie internetowej PSP nr 5.

NIKA

REKLAMA



Fot. Szymon Wykora

nia. Szczególne znaczenie w kształtowaniu postaw młodzieży miały organizacje społeczne – Związek Harcerstwa Polskiego, Samorząd Szkolny, Polski Czerwony Krzyż, Liga Ochrony Przyrody, Szkolna Kasa Oszczędności. W szkole rozwijała się również działalność pozalekcyjna, w 1972 roku powstała Drużyna Harcerska im. Zawiszków, która brała czynny udział w organizo-

Uczniowie SP nr 37 brali udział w wielu zbiórkach pieniędzy, m.in. na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów czy na pomnik pomordowanych na Firlaju, kupowali cegielki na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie i Szpitala-Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka. Zainicjowano również działalność Szkolnej Kasy Oszczędności pod patronatem banku

Spacerkiem po mieście

Zakłady Handlowo-Przemysłowe „Stemar”



W 1916 roku przy ul. Metalowej 2 (obecnie ul. Metalowa 11), u zbiegu z ul. Giserską, panowie Marian Józef Szmorliński i Stanisław Brzozowski uruchomili przedsiębiorstwo zajmujące się handlem materiałami budowlanymi oraz świadczące usługi remontowo-budowlane. Szmorliński odpowiadał za dział handlowy, Brzozowski – za dział techniczny. Zakłady Handlowo-Przemysłowe „Stemar” zajmowały się m.in. remontem radomskiego dworca PKP; budynek został podpalony w 1915 roku przez wycofujące się wojska rosyjskie. W 1917 roku Szmorliński i Brzozowski otworzyli dodatkowo Dom Techniczno-Handlowy, który handlował artykułami metalowymi: blachą, kotłami i narzędziami. Biuro DTH mieściło się w jednym z najbardziej reprezentacyjnych miejsc w mieście – przy pl. 3 Maja 1, skład natomiast na ul. Zgodnej 6.

Interes musiał iść nadzwyczaj dobrze, bo już w lipcu 1919 roku Szmorliński i Brzozowski uruchomili Radomską Fabrykę Smarów „Stemar”. Poza smarami i olejami produkowała także tekturę smołową (papę) do krycia dachów. Sprzedawała również opał. „Wkrótce, w 1921 r. ukończony został okazały budynek fabryczny, wzniesiony w stylu neogotyckim według projektu technika miejskiego Henryka Nowakowskiego” – czytamy w Retropedii Radomia. – „Budynek posiada trzy »nawy«, z których środkowa jest wyższa. Pierwotnie nakryta była dwuspadowym dachem, który od połaci nakrywających niższe segmenty fabryki oddzielały okna świetlikowe (obecnie obiekt posiada jedną, dwuspadową połąć dachu nad wszystkimi trzema »nawami«)”.

Fabryka wybudowana została z czerwonej cegły, obecnie otynkowanej. Szmorliński i Brzozowski, dysponując nowym budynkiem fabrycznym i nawet własną rampą kolejową, zdecydowali się na poszerzenie działalności o roboty dekarские, asfaltowe i izolacyjne oraz produkcję wyrobów korkowych i przetwórstwo chemiczne. 30 maja 1923 roku pożar strawił Radomską Fabrykę Smarów. Właściciele odbudowali ją w ciągu kilku tygodni i można było wznowić produkcję.



Zdjęcia: Szymon Wykora

W 1926 roku Szmorliński został jedynym właścicielem Stemaru – Brzozowski odsprzedał mu swoje udziały. W sierpniu 1939 roku przy ul. Metalowej pracowało 95 osób. Wybuch II wojny światowej nie przeszkodził w produkcji. 3 lutego 1940 roku przy ul. Hożej 57 w Warszawie Szmorliński otworzył filię zakładów, którą w 1942 roku przekształcił w oddział. Także po wojnie Stemar kontynuował dotychczasową działalność. Zlikwidowany został na początku lat 50., a w 1952 jego budynki przejęła Techniczna Obsługa Rolnictwa – jeden z trzech najważniejszych w Polsce warsztatów, w których remontowano traktory.

NIKA



MIRAT

SALON OŚWIETLENIOWY

LAUREAT KONKURSU ORŁY OŚWIETLENIA 2020

**PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI**



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

TEL. (48) 363 65 40

mirat.com.pl

RADOM, ul. TORUŃSKA 9

SMACZNEGO



SAŁATKA Z KABANOSEM

SKŁADNIKI

- kabanosy
- roszonek
- ser camembert
- suszone pomidory
- czarne oliwki
- zalewa z suszonych pomidorów
- sól i pieprz

PRZYGOTOWANIE

Kabanosy, oliwki, suszone pomidory i ser camembert kroimy na mniejsze kawałki. Roszonek myjemy i osuszamy. Przekładamy do miski, dodajemy pokrojone składniki. Zalewę z suszonych pomidorów doprawiamy solą i pieprzem. Tak przygotowanym sosem skrapiamy sałatkę i delikatnie mieszamy.



SAŁATKA Z GRILLOWANYM OSCYPKIEM I KIELBASĄ

SKŁADNIKI

- kielbasa, np. grillowa wędzona
- mieszanka sałat
- roszonek
- oscypek
- uprażony słonecznik

Składniki na sos: 2 łyżki majonezu lub 2 łyżki musztardy, sól i pieprz

PRZYGOTOWANIE

Wszystkie składniki na sos łączymy ze sobą. Kielbasę kroimy w grubsze plastry i grillujemy razem z oscypkiem. Do miski wrzucamy mix sałat, roszonek, kielbasę i pokrojonego, zgrillowanego oscypka. Całość polewamy sosem i posypujemy uprażonym słonecznikiem.

SAŁATKA Z JAJKIEM W KOSZULCE

SKŁADNIKI

- boczek
- mix sałat ze szpinakiem
- pomidorki koktajlowe
- ogórek
- 2 jajka
- twarde ser typu grana padano
- szczypiorek
- sól i pieprz

Składniki na dressing: 9 łyżek oliwy z oliwek, 3 łyżki soku z cytryny, 1 łyżka musztardy, 1 łyżka miodu, sól i pieprz

Twój przyjaciel rower

Jazda na rowerze jest zdrowa i przyjemna. Sprawia, że czujemy się lepiej, a nasze ciało jest nam wdzięczne. Choć nawet tego nie zauważamy, jeżdżąc regularnie systematycznie poprawiamy swoją wydolność, wzmacniamy mięśnie, stawy, a nawet ogólną odporność.

Ponadto – przyjemnie mieć świadomość, że robimy coś dobrego dla planety. Czy komuś jeszcze brakuje motywacji, by przesiąść się na własny jednoślad? Przedstawiamy siedem dobrych powodów, dla których warto to zrobić.

POPRAWA PRACY MÓZGU

Regularny wysiłek, jaki podejmujemy w czasie jazdy na rowerze sprawia, że mózg pracuje dużo wydajniej. Sport na świeżym powietrzu i szybsza praca serca pomagają się dotlenić, co przekłada się na wydajniejszą naukę, skuteczniejsze zapamiętywanie i lepszą koncentrację. Jazda na rowerze do pracy czy szkoły może znacząco wpłynąć na postępy w nauce i przyszły awans.

ZRZUCENIE ZBĘDNYCH KILOGRAMÓW

Osoby, które pragną stracić nieco na wadze lub utrzymać wypracowaną sylwetkę, nie powinny rozstawać się z rowerem. To doskonały sposób, żeby w przyjemny sposób spalać kalorie i obserwować, jak zmieniają się liczby na wadze. Mówi się, że kluczem do sukcesu jest znalezienie dla siebie sportu, który nie będzie wiązał się z wyrzuceniami, a stanie się naszym hobby. Rower to idealny kandydat na dobrego przyjaciela wszystkich osób na diecie redukcyjnej, warto jednak zadbać, by był on dobrej jakości, w przeciwnym razie szybko możemy się zniechęcić.

LEPSZA ODPORNOŚĆ ORGANIZMU

Bez sportu, choćby najprostszego, trudno o odpowiednią odporność or-

ganizmu. Spacer i jazda na rowerze są dobre nawet dla osób unikających przesadnego przemęczenia się. Ponadto przebywanie na dworze przy zmieniających się warunkach atmosferycznych przekłada się na lepszą pracę układu immunologicznego.



OSZCZĘDNOŚĆ PIENIĘDZY

Jazda na rowerze w celach komunikacyjnych może pomóc nie tylko uniknąć codziennych korków, ale też oszczędzić dużo pieniędzy. Zaoszczędzoną na benzynie lub biletach kwotę można odkładać na przyjemny cel, np. zaplanowane wakacje, jak się skończy pandemia. Będzie to dodatkowa motywacja do codziennej jazdy. Po pewnym czasie może uzbierać się ładna suma, która z pewnością się nie zmarnuje.

LEPSZE SAMOPOCZUCIE

Nie jest tajemnicą, że wysiłek fizyczny powoduje wyrzut endorfin – hormonów szczęścia. Dlatego już po krótkiej jeździe czujemy przyływ energii i widoczną poprawę samopoczucia – możemy przenosić góry. Ponadto wiatr we włosach i poczucie wolności, które towarzyszą jeździe, są z pewnością przyjemniejsze,

niż podróż nagrzanym, zatłoczonym autobusem.

TROSKA O PLANETĘ

Niemniej ważne są aspekty ekologiczne. Szczególnie teraz, gdy coraz więcej mówi się o nadchodzącej katastrofie klimatycznej. Coraz więcej osób ma świadomość, że świat musi się zmienić i powinny się zmienić także nasze przyzwyczajenia. Rower wpisuje się w ten nurt idealnie.

FIT.PL

Zioła na przejedzenie

Towarzyszące przejedzeniu uczucie pełności w żołądku, odbijanie się, zgaga, wzdęcia, zaparcia oraz znużenie mogą skutecznie zepsuć nastrój. Warto sięgnąć po zioła, które pomogą złagodzić nieprzyjemne dolegliwości.

Mięta. To najbardziej popularny domowy środek na dolegliwości trawienne. Napary z mięty ułatwiają trawienie, pobudzają pracę żołądka, jelit i dróg żółciowych. Mięta wykazuje działanie wiatropędne, przez co pomaga pozbyć się dokuczliwych wzdęć. Dodatkowo orzeźwiający olejek miętowy ma właściwości dezynfekujące (niszczy bakteria, nawet te odporne na antybiotyki). Jego wdychanie jest korzystne w czasie przeziębienia, pomaga również złagodzić ból głowy.

Koper włoski. Działa rozkurczowo na jelita i żołądek, przeciwdziała wzdęciom i nadmiernej fermentacji w jelitach, pobudza też żołądek do intensywniejszego działania. Zwykle podaje się go małym dzieciom, aby złagodzić kolki i bóle brzucha. Nie oznacza to jednak, że to zioło zalecane wyłącznie najmłodszym. Koper włoski często wchodzi w skład przeznaczonych dla osób dorosłych mieszanek

ziołowych wspomagających trawienie.

Kminek zwyczajny. Nie każdemu odpowiada jego specyficzny aromat, ale to jeden z najskuteczniejszych domowych środków na trawienie. Kminek pobudza wydzielanie soków trawiennych, poprawia perystaltykę jelit i przyswajanie składników pokarmowych. Przy problemach trawiennych można pić napar z kminku. Aby go przygotować, wystarczy zalać 1 łyżeczkę nasion 200 ml wrzącej wody i odstawić na minimum 20 minut.

Rumianek pospolity. Zaliczany jest do ziół o wszechstronnym działaniu. Działa przeciwzapalnie, przeciwalergicznym, ale również wspomaga jąco na przewód pokarmowy. Napar z rumianku zalecany jest w zaburzeniach trawienia, przy bolesnych kurczach jelit, nadkwaśności oraz chorobie wrzodowej żołądka i dwunastnicy.

Melisa lekarska. Kojarzona jest głównie ze środkiem na uspokojenie,

ale ze względu na swoje właściwości rozkurczające polecana jest również w zaburzeniach trawiennych. Melisa ma przyjemny, lekko cytrynowy zapach. Polecane jest szczególnie osobom, które w sytuacjach napięcia nerwowego doświadczają kłopotów żołądkowych.

Mniszek lekarski. Reguluje pracę wątroby i nerek. Pobudzając wytworzenie żółci i jej przemieszczanie do dwunastnicy, przyspiesza trawienie. Jego wpływ na nerki sprowadza się do poprawy ich funkcji wydalniczych. Picie naparów z mniszka lekarskiego pomaga pozbyć się zbędnych produktów przemiany materii, działa pomocniczo w zaburzeniach trawienia – łagodzi uczucie przesyty oraz wzdęciach.

dr Joanna Anna Walczak
dr Aleksandra Czarniewicz-Kamińska

FIT.PL



PRZYGOTOWANIE

Boczek kroimy w mniejsze kawałki, smażymy na suchej patelni do czasu wytopienia się tłuszczu. Sałatę układamy na talerz, dokładamy pozostałe pokrojone warzywa. Składniki dressingu energicznie mieszamy w słoiczku. Polewamy sałatkę. Następnie w garnku zagotowujemy wodę. Kawałek folii spożywczej smarujemy masłem, wbijamy jajko i zawijamy. Przygotowane paczuski z jajkami wrzucamy na wrzątek i gotujemy na małym ogniu przez 4 minuty. Ugotowane jajka przekładamy na sałatkę, doprawiamy solą i pieprzem. Całość posypujemy boczkiem, szczypiorkiem i serem.

ZIELONY MIKS Z ORZECHAMI LASKOWYMI

SKŁADNIKI

- kilka zielonych szparagów
- 1 awokado
- 1 opakowanie sera typu feta
- miks sałat
- pęczek rzodkiewki
- 100 g zielonego groszku (może być mrożony)
- 100 g orzechów laskowych
- kilka liści natki pietruszki
- szczypiorek do dekoracji
- 2 łyżki oliwy z oliwek
- łyżka soli



PRZYGOTOWANIE

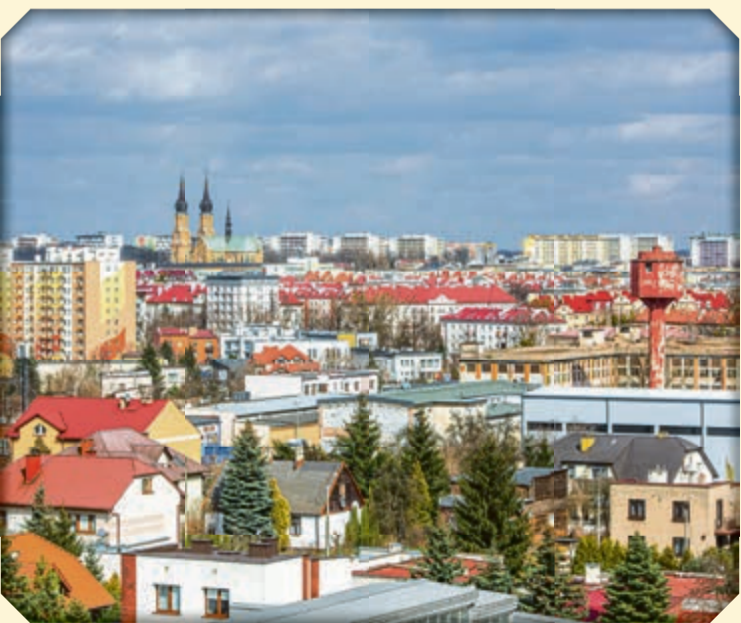
Szparagi myjemy, odcinamy suche końcówki, większe dzielimy na pół i wkładamy do wysokiego garnka z osoloną wodą. Po zagotowaniu wody gotujemy je ok. 5-8 minut, aż będą miękkie, ale zostaną chrupiące. Mrożony groszek przelewamy ciepłą wodą, rzodkiewkę kroimy w plasterki, a awokado w paski. Całość łączymy z sałatą, posypujemy pokruszoną fetą i orzechami laskowymi, posiekaną pietruszką i odrobiną szczypiorku. Polewamy dwiema łyżkami oliwy.

TEKSTY POWSTAJĄ
WE WSPÓŁPRACY
Z PORTALEM



HAT TRICK

SZYMONA WIKROTY



Piątek

10°/-1°



t. odczuwalna **7° C**
ciśnienie **1021 hPa**
wilgotność **44%**

Sobota

16°/3°



t. odczuwalna **15° C**
ciśnienie **1017 hPa**
wilgotność **43%**

Niedziela

16°/6°



t. odczuwalna **15° C**
ciśnienie **1017 hPa**
wilgotność **49%**

Poniedziałek

15°/7°



t. odczuwalna **14° C**
ciśnienie **1018 hPa**
wilgotność **61%**

Wtorek

4°/5°



t. odczuwalna **0° C**
ciśnienie **1021 hPa**
wilgotność **98%**

Środa

5°/1°



t. odczuwalna **1° C**
ciśnienie **1021 hPa**
wilgotność **91%**

Czwartek

8°/-2°



t. odczuwalna **5° C**
ciśnienie **1022 hPa**
wilgotność **54%**

Źródło: twojapogoda.pl

Z pożółkłych szpalt

Zrzeszenie ogrodników w Radomiu

Z inicjatywy kilku miejscowych ogrodników, powstało w Radomiu zrzeszenie ogrodników ziemi radomskiej, z siedzibą ul. Traugutta 33 w lokalu p. Fabjana Adamskiego.

Prezesa zrzeszenia obrano p. Fabjana Adamskiego w prezesa p. Józefa Ludwińskiego, sekretarzem p. Jana Wielechowskiego, skarbnikiem p. Antoniego Matrackiego i gospodarzem p. Berweta.

Do zrzeszenia, które niedawno powstało, należy na razie 40 ogrodników z Radomia i najbliższych okolic. Zarząd w dalszym ciągu czyni starania o zorganizowanie wszystkich ogrodników zamieszkałych na terenie ziemi radomskiej.

Zrzeszenie na razie zajmuje się podniesieniem kultury ogrodniczej i szuka rynków zbytu.

*Ziemia Radomska nr 78,
6 kwietnia 1932*

Rudera

Dom przy ul. Moniuszki 19 w Radomiu, właścicielem którego jest p. Klajnbaum, od strony podwórka znajduje się w stanie zniszczonym i zaniedbanym.

Tynki od kilku lat nie reperowane obrywają się uwidaczniając wielkie łaty.

Dom ten dwupiętrowy widoczny od strony placu 3-go Maja wyglądem swym w wysokim stopniu psuje perspektywę najbardziej bądź co bądź reprezentacyjnego placu w Radomiu.

*Ziemia Radomska nr 80,
8 kwietnia 1932*

Na chwilę...

Marjanna Długosz (ul. Słowackiego 89) w dniu 25 sierpnia 1931 r. pożyczyla tylko na chwilę pierścionek p. Marjannie Krzezińskiej, i ta do dzisiejszego dnia nie chce go oddać.

*Ziemia Radomska nr 80,
8 kwietnia 1932*

Nazwy ulic. Przeszło 20 ulic nowych na peryferiach miasta, które dotychczas nie miały nazwy, otrzymały takowe. Ulice te wkrótce zostaną zaopatrzone w tablice orientacyjne.

*Ziemia Radomska nr 60,
14 marca 1934*

Zamiast życzeń świątecznych

W. Pan Fr. Tomaszewski, dyrektor Ubezpieczalni Społecznej zamiast życzeń świątecznych, składa 10 zł. na T-wo Przeciugruźlicze.

W. Pan Prezes Władysław Rogiński, Dyrektor PKP w Radomiu, zamiast życzeń świątecznych, składa 10 zł. na Bratnią Pomoc, i 10 zł. na Fundusz Obrony Morskiej

*Ziemia Radomska nr 75,
4 kwietnia 1934*

Nasi Akademicy się bawią. Chorzy ozdrowieją, zniechęceni nabiorą wiary w piękno życia, wrogowie się pogodzą, a wszyscy cudnie się ubawią na skocznych tanach wesolych żaków – w niedzielę 8 kwietnia Rzym godz. 19.

*Ziemia Radomska nr 75,
4 kwietnia 1934*

Spodnie Wałacha. W dniu 29 b. m. na Placu Jagiellońskim podczas targu na szkodę Wałacha Charkla, zam. przy ul. Słowackiego 118 skradziono ze straganu spodnie wart. 4 zł. Ustalono, że kradzieży dokonali Szczygielski Bolesław, zam. przy ul. Kalińskiej 21 i Owczarek Stefan, zam. przy ul. Kościelnej 28, od których skradzione spodnie odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

*Ziemia Radomska nr 75,
4 kwietnia 1934*

Dygas w walce z taksówką. W dniu 2 b.m. o godz. 19 m. 45 na ul. Słowackiego, Dygas Władysław, żołnierz 72 p. p., jadąc rowerem najechał z tyłu na taksówkę Krugera Ludwika, zam. Żabia 86. Dygas uszkodził sobie rower, oraz doznał ogólnego potłuczenia. Winę ponosi sam Dygas.

*Ziemia Radomska nr 75,
4 kwietnia 1934*

(d) Tajemnicze trzy strzały. Na murach domów Radomia, pojawiły się tajemnicze znaki w postaci trzech równoległych strzał. Znakami temi opstrzone są szczególnie niektóre domy na przedmieściach. Jak się okazuje, jest to symbol Międzynarodowej Ligi Walki z hitleryzmem, która jak widać, podjęła akcję na terenie Polski.

Podobno malowaniem trzech strzał zajmuje się żydowska młodzież organizacji lewicowych dla wyrażenia solidarności z socjalistami, prześladowanymi w Niemczech.

*Ziemia Radomska nr 78,
7 kwietnia 1934*

			6			3				4	9				
			4			5				4					
5	7					4	8						6	7	
	5		3		4			7							
		7					2			3				1	
		1		7							5		1	8	
3			8			1					8		2		4
8	6		5					9					8		

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ! rekord TAXI 2zł km./5,50zł trzaskanie
48 389 80 80

Rutkowski znów walczy

Dzisiaj (piątek, 9 kwietnia) na gali Babilon Fight Night swój kolejny bokerski pojedynek stoczy Daniel Rutkowski.

Radomianin skrzyżuje rękawice z innym zawodnikiem, który na co dzień również jest zawodnikiem mieszanych sportów walki, Dawidem Śmiełowskim. Dla popularnego „Rutka” będzie to już trzecia walka w formule bokerskiej. Jak podkreśla sam zawodnik, bokerskie występy to jedynie dodatek do jego normalnych występów w ramach mieszanych sportów walki. To dla niego dobra okazja do rozwinięcia swoich umiejętności w stojce.

Do tej pory Rutkowski dwukrotnie przegrał swoje bokerskie pojedynki, choć trzeba przyznać, że jak na bokerskiego amatora oraz fakt, że walczył z zawodowymi pięściami, zaprezentował się bardzo dobrze. Można mieć nadzieję, że w piątek uda mu się przełamać niekorzystną serię.

Dodatkowym smaczkiem tego pojedynku jest fakt, że obydwa zawodnicy już niedługo zmierzą się o mistrzowskie pasy federacji Babilon MMA i Fight Exclusive Night. Początek piątkowej gali o godz. 20.

EK

Okręgówka wraca do gry

Już w najbliższy weekend na ligowe boiska wrócą piłkarze radomskiej Tymex Ligi Okręgowej.

Dla zawodników będzie to druga tegoroczna seria gier. Przypomnijmy: nasze ekipy rozpoczęły rundę wiosenną w weekend 12-13 marca, ale potem musiały przerwać rozgrywki ze względu na obostrzenia pandemiczne, wprowadzone przez polski rząd.

Wznowienie rozgrywek Tymex Ligi Okręgowej jest możliwe dzięki temu, że wszystkie 18 zespołów podpisało umowy stypendialne ze swoimi zawodnikami. Oznacza to, że kluby przeszły na zawodowstwo i tym samym – zgodnie z rozporządzeniem – mogą normalnie trenować i rozgrywać mecze.

Zawodnicy i trenerzy nie ukrywają, że cieszą się z powrotu do ligowej rywalizacji. Najbliższe tygodnie będą dla nich bardzo intensywne, ponieważ oprócz bieżących kolejek muszą też nadrobić trzy zaległe serie gier. Mecze nadal będą odbywać się bez udziału publiczności.

Najciekawszym starciem tej kolejki będzie mecz Jodły Jedlnia-Letnisko z Centrum Radom. Emocji nie zabraknie też w innych pojedynkach. Wicelider tabeli, Drogowiec Jedlińsk podejmie na własnym boisku beniaminka, Oronkę Orońsko, a Powiślanka Lipsko zmierzy się z Królewskimi Jedlnia. Łatwe zadanie – przynajmniej na papierze – czeka natomiast lidera, Enea Energię Kozienice. Ekipa Mariusza Sztobryna na stadionie przy ul. Sportowej zagra z beniaminkiem, Zodiakiem Sucha. W innych pojedynkach Orzeł Wierzbica podejmie Iskrę Gózd, Ilzanka Kazanów zmierzy się ze Zwolenianką Zwolen, LKS Promna będzie rywalizować z Mogielanką Mogielnica, Gryf Policzna zagra z Zawiszą Sienno, a Szydłowiec zmierzy się z Szydłowicem. Ekipa Mariusza Sztobryna na stadionie przy ul. Sportowej zagra z beniaminkiem, Zodiakiem Sucha. W innych pojedynkach Orzeł Wierzbica podejmie Iskrę Gózd, Ilzanka Kazanów zmierzy się ze Zwolenianką Zwolen, LKS Promna będzie rywalizować z Mogielanką Mogielnica, Gryf Policzna zagra z Zawiszą Sienno, a Szydłowiec zmierzy się z Szydłowicem. Ekipa Mariusza Sztobryna na stadionie przy ul. Sportowej zagra z beniaminkiem, Zodiakiem Sucha.

EK

Wygrana w Legnicy

Piłkarze Radomiaka Radom pokonali na wyjeździe Miedź Legnica i umocnili się w tabeli Fortuna 1. Ligi. Zwycięskiego gola zdobył Damian Jakubik! Teraz czas na lidera – Bruk-Bet Termalicę Nieciecza. Ponadto klub przedłużył kontrakt z dotychczasowym szkoleniowcem – Dariuszem Banasikiem.

MACIEJ KWIATKOWSKI

Piłkarze Radomiaka do meczu z Miedzią podchodzili po dwóch domowych zwycięstwach. Najpierw „Zieloni” pokonali 2:0 GKS 1962 Jastrzębie, a przed tygodniem nie dali najmniejszych szans wiceliderowi – Górnikowi Łęczna, pokonując go 3:0. Za to zespół Jarosława Skrobacza, jeśli myślał o włączeniu się do gry o baraż, nie mógł sobie pozwolić na stratę punktów.

Tymczasem pojedynek rozpoczął się od ataków gości. Podopieczni Dariusza Banasika dość szybko przejęli inicjatywę w środku pola i to oni zagrażali bramce Pawła Lenarcika. Minuty mijały, a radomianie coraz śmielej czuli się pod bramką „Zielono-niebiesko-czerwonych”. Mimo wszystko wciąż brakowało goli. Radomiak stwarzał sobie sytuacje, ale Lenarcik zachowywał czyste konto. W kierunku bramki w samej tylko pierwszej połowie strzelali: Leandro Rossi, Damian Gąska i dwukrotnie Karol Angielski. W tym czasie Mateusz Kochalski tylko raz miał piłkę w dłoniach, po strzale z rzutu wolnego Dani Pinillosa.

W przerwie obaj szkoleniowcy nie zdecydowali się na zmiany, a od samego początku szturmem bramkę rywala okupowali radomianie. Najpierw w 47.



Fot. archiwum coazdzen.pl

minucie groźnie z narożnika pola karnego uderzył Angielski, ale na posterunku był Lenarcik. Chwilę później golkipier sprowadzony zimą z GKS-u Bełchatów nie miał już szans z interwencją. Piłkę w pole karne dograł Miłosz Kozak, a w nią nie trafił Karol Angielski. Z takiej okazji nie mógł skorzystać Damian Jakubik. – Było tu trochę przypadku. Trochę liczyłem się z tym, że Karol Angielski może nie trafić w piłkę i dlatego byłem przy-

gotowany na ewentualne zamknięcie akcji. Uderzył piłkę i ta znalazła się w siatce – mówił tuż po meczu zdobywca gola.

Od tego momentu radomianie już nie dążyli za wszelką cenę do zdobycia drugiego gola, ale też nie cofnęli się do defensywy. Mecz się wyrównał, a miejscowi wciąż mieli problemy z oddawaniem strzałów. Duża w tym zasługa formacji defensywnej radomian.

Boisko na 10 lat

Radomscy radni przedłużyli klubowi Centrum Radom dzierżawę boiska przy ul. Ciborowskiej na kolejne 10 lat.

Radomskie Stowarzyszenie Sportowe „Centrum” działa już ponad 20 lat, a jego głównym celem jest krzewienie zamiłowania do uprawiania sportu, w szczególności piłki nożnej. W klubie prowadzone jest szkolenie dzieci i młodzieży, jest także drużyna seniorska występująca w okręgówce. Boisko na Godowie – przy ul. Ciborowskiej powstało dzięki budżetowi obywatelskiemu. Na ostatniej sesji radni jednogłośnie przedłużyli dzierżawę boiska klubowi na 10 lat.



Fot. Piotr Nowakowski

– Na pewno to było miłe, że wszyscy radni jednogłośnie byli za tą decyzją i dostaliśmy ten obiekt na kolejne 10 lat. Na pewno jest to przyjemne, że radni i prezydent docenili naszą pracę i działalność na rzecz społeczności lokalnej – mówi Marcin Górnik, prezes Centrum Radom.

W poprzednim tygodniu na boisku trwały prace przygotowujące je do użytku po zimie. Na razie będą tam trenować i grać grupy młodzieżowe. – To takie typowe prace po zimie, czyli wertykulacja, aeracja. Trochę tę murawę odświeżymy, żeby po prostu lepiej się to prezentowało. Żeby dzieciaki miały przyjemność z trenowania, kiedy tu, niedługo, wejdziemy na treningi – zaznacza prezes Górnik.

Seniorski zespół nie może na razie rozgrywać swoich spotkań na boisku przy ul. Ciborowskiej ze względu na niewystarczającą infrastrukturę. Brakuje m.in. szatni czy sanitariatów. – Na razie mamy prowizoryczną szatnię. Najbliższa szansa to tegoroczny budżet obywatelski. Złożyliśmy wniosek na stworzenie tutaj profesjonalnego zaplecza szatniowego, aby można było uzyskać licencję Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej. Bo na razie warunkowo grupy młodzieżowe będą dopuszczone, ale żeby zespół seniorów mógł się tutaj przenieść i rozgrywać mecze ligowe, potrzebne jest właśnie to zaplecze – wyjaśnia Marcin Górnik.

Klub ze swoich funduszy kupił już m.in. trybunę mieszczącą 100 osób. W planach jest zakup drugiej, podobnej. W przyszłości Centrum będzie chciało wrócić z seniorskim zespołem na Godów. W przeszłości drużyna grała na boisku przy ul. Wiejskiej.

MICHAŁ NOWAK

Wyjazdowy punkt Broni

Piłkarze radomskiej Broni po godzinie gry prowadzili z GKS-em Wiekielec 2:0, ale ostatecznie mecz zakończył się podziałem punktów. Teraz czas na pojedynek z ostatnim w tabeli – Klubem Sportowym Wasilków.

W ostatnim spotkaniu pierwszej rundy Broń Radom pokonała u siebie GKS Wiekielec. Minęło zaledwie sześć dni, a obie drużyny spotkały się ponownie. Tym razem mecz odbywał się na boisku rywala Broni.

Zespoły miały o co walczyć, nie mogą czuć się bowiem pewne utrzymania w rozgrywkach grupy I 3. ligi. Mecz lepiej rozpoczął się dla gości z Radomia. Wprawdzie strzały w wykonaniu Michała Kielaka i Damiana Machajka nie było skuteczne, ale już w 43. minucie Broń wysłała na prowadzenie. Skutecznym egzekutorem okazał się Przemysław Śliwiński, który umieścił futbolówkę w siatce rywala. Kilka chwil później Sebastian Pocięcha wychodził sam na sam z golkipierem GKS-u i został nieprzepisowo powstrzymany przez obrońcę. Radomianie domagali się czerwonej kartki dla piłkarza z Wiekielca, ale sędzia główny okazał się pobłażliwy i pokazał obrońcy żółtą kartkę.

Po tej sytuacji na strzał z rzutu wolnego zdecydował się Elian Hernandez, ale Marcin Wieczerek popisał się instynktowną paradą. Kilka chwil po zmianie stron Broń wygrała już 2:0. Tym razem do bramki gospodarzy celnie przystąpił Krzysztof Kiercz.

Od tego momentu radomianie cofnęli się do defensywy i bronili się,

Mimo kilku ofensywnych zmian Miedzi zdobyć gola się nie udało i to goście z Radomia cieszyli się z trzech punktów!

W sobotę, 10 kwietnia Radomiak podejmie lidera rozgrywek – Bruk-Bet Termalicę Nieciecza. Spotkanie rozpocznie się o godz. 12.40. Relacje live przeprowadzi portal coazdzen.pl i Radio Rekord.

Tymczasem nowy kontrakt z Radomiakiem podpisał Dariusz Banasik. Ten został przedłużony do końca czerwca 2022 roku. – To prawda, że dokonaliśmy kolejnego transferu. Pracujemy z trenerem Banasikiem wspólnie trzeci rok. Ta współpraca układa się wzorcowo. Wyniki, jakie zespół osiąga, oraz ciągły rozwój pokazują, że szkoleniowiec zasłużył na kontrakt. Ważne jest jeszcze to, że mamy wspólną wizję – przyznał prezes Sławomir Stempniewski.

Miedź Legnica – Radomiak Radom 0:1 (0:0)

Bramka: Jakubik (50')

Radomiak: Mateusz Kochalski – Damian Jakubik, Raphael Rossi, Mateusz Cichoński, Dawid Abramowicz – Leandro (86' Patryk Mikita), Mateusz Radecki (76' Michał Kaput), Meik Karwot, Damian Gąska (79' Filipe Nascimento), Miłosz Kozak – Karol Angielski

jak mogli. Niestety, dla nich w 61. minucie GKS zdobył kontaktową bramkę, bo Jakuba Kosiorka strzałem z rzutu karnego pokonał Michał Jankowski. Zaledwie siedem minut później miejscowi już wyrównali, a po raz drugi z gola cieszył się Jankowski. Więcej goli w tym spotkaniu już nie padło i Broń zanotowała wyjazdowy remis.

W sobotę, 10 kwietnia o godz. 16 radomianie zagrają na wyjeździe z KS Wasilków. Przeciwnicy okupują ostatnie miejsce w rozgrywkach, a u siebie zanotowali jedną wygraną i dziewięć porażek. Faworytami będą goście, jednak podobnie było w jesiennym starciu obu ekip, który zakończył się remisem...

GKS Wiekielec – Broń Radom 2:2 (0:1)

Bramki: Jankowski (61' z karnego, 68') – Śliwiński (43'), Kiercz (51')

Wiekielec: Wieczerek – Sz. Jankowski, Kacperek, M. Jankowski, Bartkowski, Szypulski, Rosoliński, Korzeniewski, Jankowski, Wójcik, Cistkowski

Broń: Kosiorek – Machajek, Kiercz, Jagiełło, Wrześniewski, Pocięcha (62' Wolski), Dias (74' Dąbrowski), Elian Hernandez, Kielak (89' Grudzień), Gołjasz (82' Olszewski), Śliwiński

MACIEJ KWIATKOWSKI

Zagrają o brązowy medal

E. Leclerc Moya Radomka Radom w drugim meczu półfinału Tauron Ligi przegrała z Grupą Azoty Chemikiem Police 1:3. Mistrzynie Polski wygrały rywalizację 2:0 i awansowały do finału. Radomiankom pozostanie walka o brązowy medal. Ich przeciwnikiem będzie ŁKS Commercecon Łódź, a rywalizacja potrwa do trzech zwycięstw. O złoto natomiast powalczą zespoły z Polic i Rzeszowa.

• MICHAŁ NOWAK

W pierwszym pojedynku rozegranym w Radomiu górą były aktualne mistrzynie Polski. Ekipa Grupy Azoty Chemika wygrała pod złotym sufitem 3:0. Drugie starcie w tej rywalizacji zostało rozegrane w czwartek, 1 kwietnia w Policach. Radomianki musiały wygrać, aby przedłużyć rywalizację. Tak się jednak nie stało.

Pierwsza połowa partii otwarcia była niezwykle zacięta. Wynik oscylował głównie w granicach remisu, ale od stanu 13:11 radomianki zdobyły trzy punkty z rzędu i wyszły na prowadzenie (13:14), które parę chwil później wzrosło do trzech „oczek”. Po punktowym bloku Radomki było 15:18. Na placu gry po stronie Chemika pojawiła się Natalia Mędrzyk i podobnie jak w pierwszym spotkaniu jej zagrywka sprawiała spore problemy podopiecznym Riccardo Marchesiego. Najpierw nie poradziła sobie z nią Samara Rodrigues de Almeida, a potem Ana Bjelica i był remis po 18. Jak się potem okazało, Mędrzyk odegrała kluczową rolę w tym spotkaniu. Szybko przyjezdne odbudowały przewagę. Po ataku ze środka Justyny Łukasik było 19:21. Sytuacja w końcówce zmieniała się jednak jak w kalejdoskopie, bo trzy kolejne akcje należa-

ły do miejscowych (22:21), a... trzy następne do Radomki (22:24). Piłkę setową zespół z Radomia wykorzystał od razu, kiedy świetnym technicznym atakiem z trudnej piłki popisała się Bruna Honorio Marques (22:25).

W drugiej odsłonie dość szybko miejscowe zyskały przewagę, którą utrzymywały w kolejnych minutach (6:3, 9:6, 13:9). Radomianki nie były w stanie odrobić tak dużej straty. Po ataku Martyny Grajber gospodynie miały piłki setowe (24:18) i seta zakończyły od razu, po ataku Indy Baijens z piłki przechodzącej (25:18).

Trzecia partia zaczęła się bardzo kiepsko dla Radomki. Od stanu 1:2 przyjezdne straciły sześć „oczek” z rzędu (7:2) i znów miały ogromne kłopoty z przyjęciem zagrywki Mędrzyk. Niemoc radomianek przełamała w końcu Honorio (7:3). Ale kolejne minuty nie przyniosły zmiany obrazu gry. Chemik kontrolował boiskowe wydarzenia, a podopieczne Marchesiego dalej nie najlepiej radziły sobie z przyjęciem (14:9). W końcu jednak gra Radomki zaczęła się zazębiać i przyjezdne zmniejszyły stratę do jednego „oczka” (15:14), a niedługo potem był remis 16:16. Od stanu 20:20 trzy kolejne akcje na swoją korzyść rozstrzygnęły policzanki i znów wróciły demony z początku seta, czyli



foto: Szymon Wykora

kłopoty w przyjęciu. Radomka się jednak nie poddała. Po skutecznym bloku na Sinead Jack było już tylko 24:23. Środkowa Chemika jednak w kolejnej akcji zakończyła seta skutecznym atakiem (25:23).

Ekipa z Radomia była więc już pod ścianą i nie miała marginesu błędu, jeśli chciała pozostać w walce o finał. Na początku bardzo dobrą serię w polu serwisowym zanotowała Honorio (7:3). Ponownie jednak

w tym meczu Radomka straciła parę „oczek” w jednym ustawieniu i dość szybko był remis 8:8. Twardowska przyjęła zagrywkę Baijens w trybuny i było już 11:9 dla Chemika. Za chwilę aktualne mistrzynie Polski powiększyły przewagę do czterech punktów (15:11). W ekipie Radomki dużo było nerwów i prostych błędów własnych (18:14). Nie był to jednak koniec emocji. Zespół przyjezdnych nie złożył bronii i ambitnie powalczył w końców-

ce. Po błędzie Marleny Kowalewskiej było już tylko 22:21. Chwilę później Radomka wyszła nawet prowadzenie (22:23). Ale ostatecznie wygrało doświadczenie Chemika, który zwyciężył na przewagę 26:24 po ataku Mędrzyk, do której trafiła statuetka MVP.

Chemik wygrał więc rywalizację półfinałową 2:0 i awansował do finału, natomiast Radomce pozostanie walka o brązowy medal.

Stan rywalizacji półfinałowej (do dwóch zwycięstw): 2:0 dla Grupy Azoty Chemika Police.

Podopieczne Riccardo Marchesiego poznały swojego rywala we wtorek, 6 kwietnia. Wtedy zakończyła się rywalizacja w drugiej parze między Developresem SkyRes Rzeszów a ŁKS-em Commerceconem Łódź. Po dwóch meczach był remis 1:1 i do wyłonienia finalisty potrzebny był trzeci pojedynek. W nim górą były rzeszowianki, wygrywając 3:1. To one więc awansowały do wielkiego finału. Natomiast ŁKS będzie rywalem Radomki w walce o trzecie miejsce.

Rywalizacja o pierwsze i trzecie miejsce (w obu przypadkach do trzech zwycięstw) rozpocznie się w sobotę, 10 kwietnia. Radomka będzie gospodarzem pierwszego spotkania.

AUTOPROMOCJA



Chcesz nam coś powiedzieć?

Zadzwoń na

REKORDOFON!



48 380 69 69